

Kochani Czytelnicy!

Pierwszy numer naszej gazetki w tym roku szkolnym dojrzał długo, nabierał rumieńców, rozkręcał się powoli... Ani się obejrzelśmy a już zapachniało świętami! Mróz szczypie w uszy, zima zbliża się wielkimi krokami. W naszej szkolnej redakcji też czuć już atmosferę świąt, zatem chociaż pierwsze, to już świątecznie przybrane, nasze *Okno na Szkołę*. Zajrzyjcie przez nie, zobaczycie zmiany i nowości. Dowiedziecie się co w SPTE piszczy.

Przyjemnej lektury!

Bronisława Ostrowska Gwiazdka

Dzisiaj o zmierzchu wszystkie dzieci,
Jak małe ptaki z gniazd,
Patrzą na niebo, czy już świeci
Najpierwsza z wszystkich gwiazd.

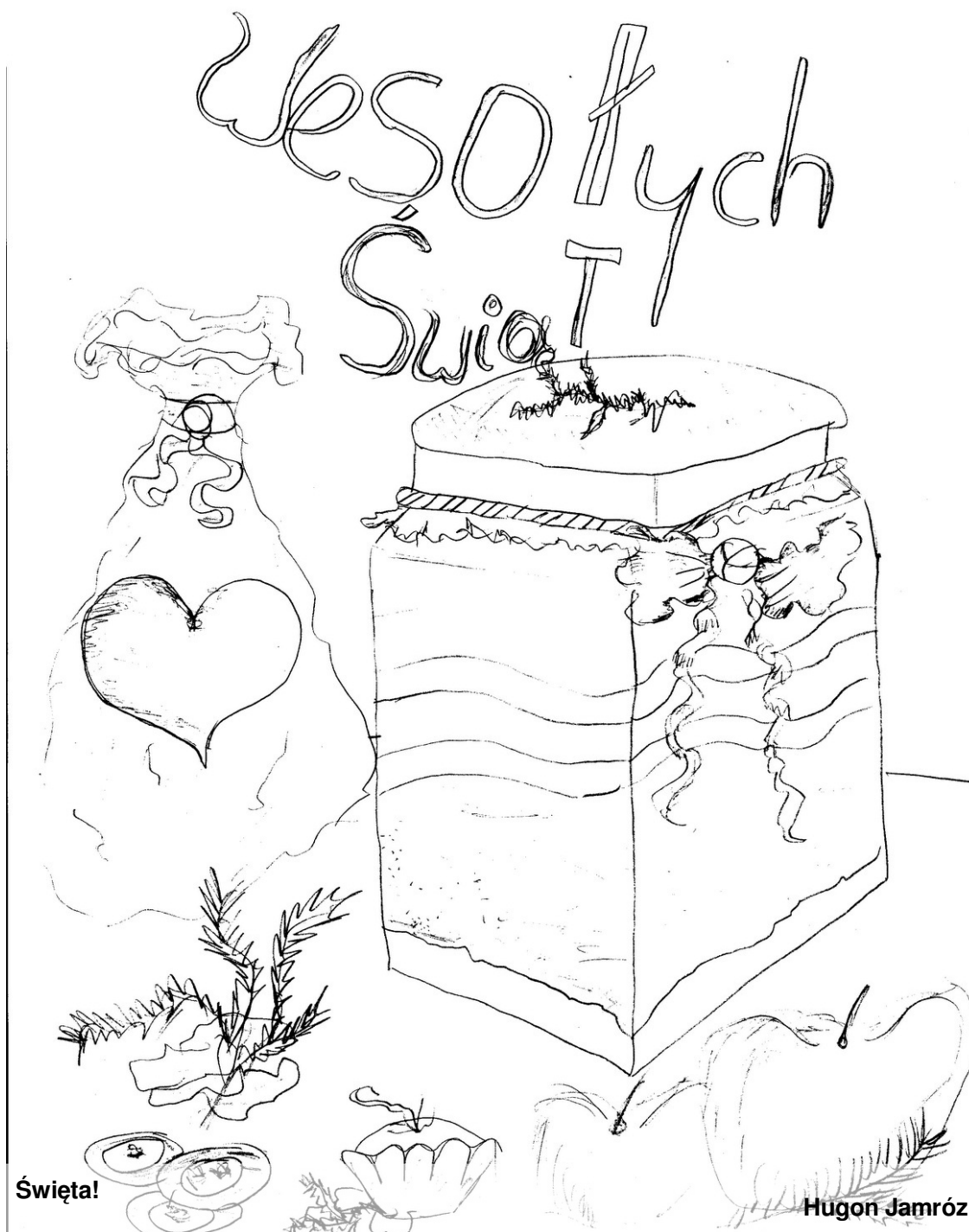
O zimne szyby płaszczą noski
W okienkach miast i wsi,
Czy już sfrunęła z ręki Boskiej,
Czy już nad nami tli.

Różowe niebo pociemniało,
I cień błękitny legł
Na ziemię białą, białą, białą,
Na nieskalany śnieg.

Anioły mogą zejść do ludzi,
Przebiec calutki świat:
Śnieg taki czysty, że nie ubrudzi
Białych anielskich szat.

Białe opłatki, białe stoły,
Świeżych choinek las...
Doprawdy mogą dziś anioły
Zagościć pośród nas.

Tylko ta gwiazda niech zaświeci
Nad ciszą białych dróg
I zawiadomi wszystkie dzieci,
Że się narodził Bóg.



Święta!

Hugon Jamróz

Co się już wydarzyło? Co się już wydarzyło? Co się już wydarzyło?

ŚWIĘTO REFORMACJI ŚWIĘTO REFORMACJI ŚWIĘTO REFORMACJI

31 października obchodziliśmy Święto Reformacji, z tej okazji nie musieliśmy iść do szkoły.

Jednak abyśmy dobrze pamiętali dlaczego i po co jest to święto, pani Janina Boruta zaprosiła wszystkich uczniów naszej szkoły na apel, podczas którego z pomocą dwóch sympatycznych dziewczynek - pacynek, przypomniała nam najważniejsze wydarzenia sprzed prawie pięciuset lat.

Bardzo dziękujemy za ciekawe przedstawienie historii Marcina Lutra i zmian jakie wprowadził do Kościoła.

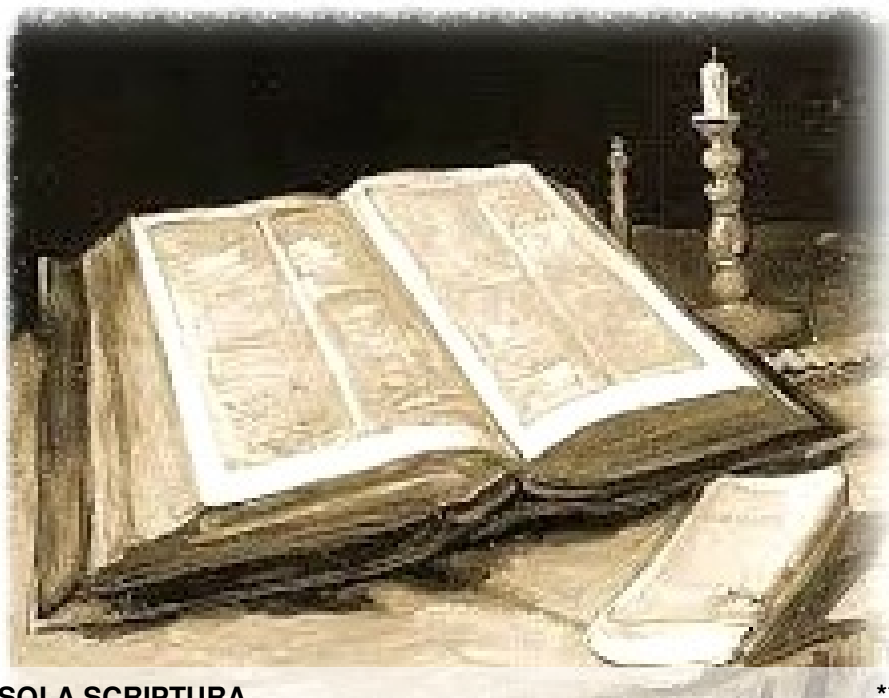
Ciekawe kto z was zapamiętał, co znaczy:

SOLA SCRIPTURA

SOLA FIDE

SOLA GRATIA

SOLUS CHRISTUS



SOLA SCRIPTURA

W październiku bawiliśmy się na rodzinnym pikniku. Fotorelację z tego wydarzenia można obejrzeć na szkolnej stronie internetowej. Co zostało nadziane na patyk? Do czego może służyć kapusta? Dlaczego fontanna jest słodka? Przeczytajcie!

24 października pogoda nie zachęcała do wyjścia z domu, ale oczywiście my - uczniowie, nasi rodzice i nauczyciele - nie przejęliśmy się tym zbyt i w liczonym gronie pojawiliśmy się na Pikniku Rodzinnym zorganizowanym przez Radę Rodziców.

I było warto!

Wspólnie uczyciliśmy się kroków Zumby (szaleństwo!), zmagaliśmy się z jesiennym torem przeszkód, na którym zagraliśmy w kręgle główką kapusty, rzucaliśmy do celu kasztanami, skakaliśmy w workach.

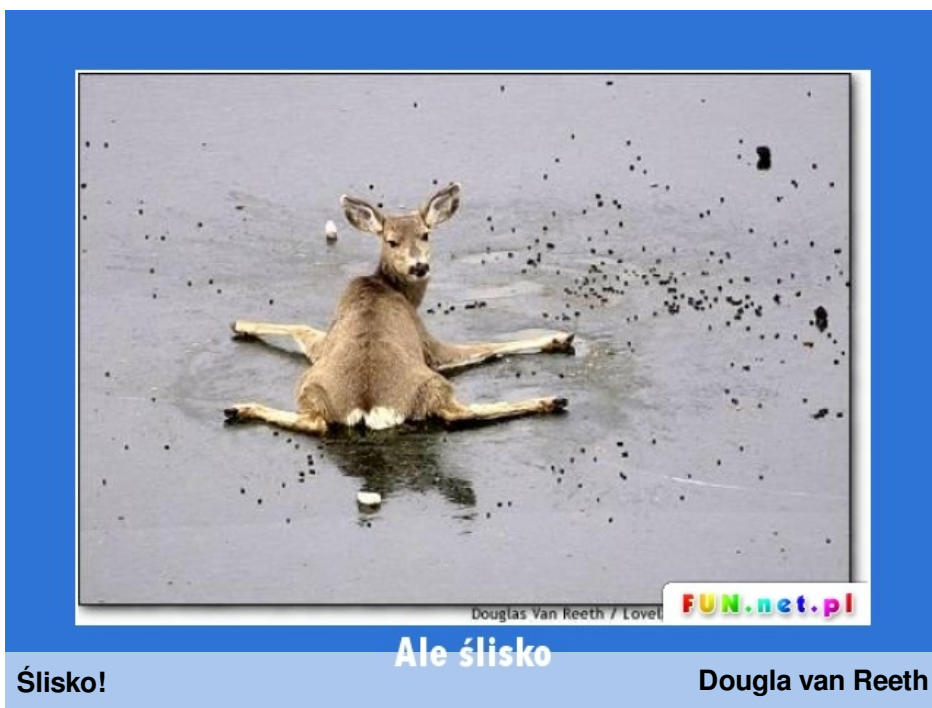
To oczywiście nie wszystkie atrakcje pikniku. Mole książkowe mogły znaleźć coś dla siebie na kiermaszu książek, fani piłki nożnej rozegrali mecz, wielbiciele czworonogów obejrzeli pokaz tresury psów obronnych, a miłośnicy czterech kółek, kilku węży i jednego kosza z zainteresowaniem oglądali pokaz wozu strażackiego, wetknęli nosy do kabiny, a nawet poszybowali pod chmury w koszu.

Ci, którzy kochają nieokiełznane skoki, wyszaleli się na dmuchanych "dmuchańcach" :) A łasuchy chętnie odwiedzały stoiska z pysznościami, na których można było samodzielnie ozdobić muffinkę, skomponować autorską sałatkę i spałaszaować chrupki skąpane w czekoladowej fontannie.... Mniem! :)

Aaaaa... miało być jeszcze o patykach! Otóż na patykach znalazły się żelki, cukierki i pianki, tworząc fantazyjne i niebiańsko pyszne słodkie szaszłyki.

Nie wiemy jak wy, ale my, w szkolnej redakcji uważamy, że takie pikniki powinny się odbywać co roku!

Felieton Felieton Felieton Dziwny dzień...



Ślisko!

Ale ślisko

Douglas van Reeth

Dziwny dzień

Obudziłem się, jak zwykle w piątki, chwilę po godzinie siódmej. Pomyślałem, że to ostatni dzień katorgi przed weekendem. Ta myśl dodała mi otuchy. Wciąż nieco zaspany zawlokłem się do kuchni. Gdy tam dotarłem, ujrzałem na stole trzy kanapki z sałatą i żółtym serem. Szybko wrzuciłem je do ust i popiłem kubkiem gorącej herbaty. Następnie umyłem się, ubrałem i wyszedłem. Spodziewałem się zwykłego dnia. Wszystko jednak było inaczej. Gdy tylko wyszedłem na ulicę zorientowałem się, że w nocy ulicę pokryła gołoledź, co zamieniło ją w ślizgawkę. Dłuższa chwila minęła, nim złapałem równowagę. Moje buty były całkowicie nieprzystosowane do poruszania się po tak śliskiej powierzchni. Perspektywa dotarcia do szkoły w takich warunkach nie wydawała się zbyt atrakcyjna. Wystarczyło się rozejrzeć wokół, by się zniechęcić: ludzie uczeplieni płotów rozpaczliwie próbowali odzyskać równowagę. Właściciele czworonogów zyskali niespodziewanie psie zaprzęgi (czy tego chcieli czy nie). Psy wirowały na lodzie, za nimi piruety kręcili ich właściciele. Nie wiadomo było czy to pan wyprowadza psa, pies pana, czy może gołoledź ich oboje :) Gdy byłem w połowie drogi rozpętała się istna śnieżycyca! Deszcz i śnieg w połączeniu z silnym wiatrem doprowadziły do tego, że przez resztę drogi widoczność była ograniczona do tego stopnia, że wszystkie ulice zakorkowały się i zablokowały ruch. Ja jednak dalej szedłem. Gdy dotarłem do szkoły spojrzałem na zegarek i zorientowałem się, że mam jeszcze całe 20 minut! Postanowiłem spożytkować je na zakupach w sklepiku. Niestety, kolejka okazała się zbyt duża uniemożliwiając mi zakupy. Zrezygnowany udałem się na drugie piętro, by tam czekać na dzwonek.

Lekcje minęły dość spokojnie... Gdy tylko się skończyły wraz z bratem udaliśmy się do domu. Na szczęście pogoda się poprawiła i mogliśmy w spokoju poczekać, aż przyjedzie po nas autobus. W ten sposób zakończył się ten, tylko z początku niezwykły, dzień.

Łukasz Wesolowski

Co się już wydarzyło? Co się już...

Dnia 28.11.2014 odbyło się "Thanksgiving Disco" - tak nazwaliśmy naszą szkolną imprezę. Została ona zorganizowana, ponieważ samorząd szkolny chciał, by uczniowie naszej szkoły poznali zwyczaje i tradycje innych państw. Nasza impreza była poświęcona "Thanksgiving day"- to amerykańskie święto obchodzone raz w roku. Ma swoje tradycje i historię dlatego nasze Panie lektorki opowiedziały i przedstawiły nam o co chodzi w tym święcie.

Były konkurencje grupowe potem trochę historyjek i na końcu dyskoteka. Impreza trwała 4 godziny od godz.16:00 do godz.19:00 i była bardzo udana. Bawiliśmy się wyśmienicie! Gorąco dziękujemy organizatorom – wszystkim paniom, które uczą nas języka angielskiego.

Martyna Ratajczak



dhscsf.wordpress.com

Okiem polonistki Okiem polonistki Okiem polonistki Okiem polonistki

Coraz bliżej czas, kiedy dostajemy prezenty... Któż tego nie lubi?

Już 6 grudnia mikołajki - o tej dacie pamięta większość z was. Mam nadzieję, że pamiętacie również jak należy zapisywać nazwę tego dnia. Oczywiście małą literą, ponieważ wszystkie nazwy zabaw, obyczajów i obrzędów zapisujemy w ten właśnie sposób, np. andrzejkki, walentynki, dożynki, mikołajki.

A co ze świętym mikołajem? Nie oburzajcie się, że nie zapisałam imienia tego zacnego staruszka wielką literą.

W 2004 roku Rada Języka Polskiego ustaliła, że **święty mikołaj** (czyli osoba, która przynosi prezenty w mikołajki) zapisywany będzie małą literą!

Zatem szóstego grudnia do grzecznych dzieci przychodzi święty mikołaj. Oczywiście **imię Mikołaj zapisujemy wielką literą**, a kiedy mamy na myśli legendarną postać Mikołaja, biskupa Miry, zapiszemy **święty Mikołaj**, tak jak święty Piotr, czy święty Paweł. Życzę wielu prezentów przyniesionych przez świętego mikołaja!

*Co to takiego **Rada Języka Polskiego**?*

To instytucja, która powstała w 1996 roku, po to by dbać o nasz język ojczysty. Do Rady Języka Polskiego należą profesorowie językoznawcy (czyli specjaliści zajmujący się gramatyką i ortografią), którzy ustalają, co w naszym języku jest dopuszczalne, jak poprawnie odmieniać czy zapisywać wyrazy, reagują na zmiany zachodzące w języku i dbają o to, by nasz język nie został zalany przez wyrazy obcego pochodzenia.

Język to żywy twór, wciąż się zmienia, kiedy powstają nowe przedmioty, wynalazki, człowiek musi je nazwać, panowie profesorowie dbają o to, by język polski rozwijał się prawidłowo i by pozostał dla nas wartością, czymś naprawdę cennym.

Od czasu do czasu warto zajrzeć na stronę:

www.rjp.pan.pl

*Polecam szczególnie zakładkę " **Uchwały ortograficzne** " :)*



Alicja Czuderna

Mikołaj czy mikołaj?

kolorowanki Joe

W tym roku w naszej szkole rozpoczęła pracę pani Janina Boruta, która uczy nas religii ewangelickiej. Na jakiś czas, w zastępstwie za panią Renię Mróz, zawiąły do nas także panie z przyrody. Byliście ciekawi jak nowe nauczycielki czują się u nas i jak zazwyczaj spędzają święta. Z panią Janiną porozmawiała Nataalka Król z 6 klasy. Swoich sił, w trudnej sztuce wywiadu, spróbowała także Eryka z klasy 4, przeprowadzając rozmowę z panią Sylwią.

Dużo śniegu i lalka Fleur

Natalia Król:Dzień dobry.
Janina Boruta:-Witaj.
N.K.:Czy mogłaby Pani odpowiedzieć na kilka pytań?
J.B.:Oczywiście. Z wielką przyjemnością.
N.K.:Zatem jak się Pani czuje w naszej szkole?
J.B.:Świetnie, bardzo dobrze. Jestem szczęśliwa, że mogę z wami pracować.
N.K.:Co Pani robiła wcześniej?

J.B.:Pracowałam i nadal pracuję w ZPSWR*, z dziećmi, młodzieżą i dorosłymi, którzy cierpią na autyzm i są niepełnosprawni intelektualnie.
N.K.:Czy lubi Pani swoją pracę?
J.B.:Bardzo ją lubię.
N.K.:Może przejdźmy do świąt. Jak spędza Pani święta?
J.B.:Spędzam je z rodziną. Zawsze

chodzę na nabożeństwa.
N.K.:Czy ma Pani wspomnienia z dzieciństwa związane ze świętami?
J.B.:Pamiętam jak poszłam do kościoła i było mnóstwo śniegu, a potem śpiewałam kolędy.
N.K.:Czy pamięta Pani jakiś prezent z dzieciństwa?
J.B.:W czwartej klasie dostałam lalkę Fleur**.

N.K.:Dlaczego święta to dla Pani wyjątkowy czas?
J.B.:Ten czas jest naprawdę wyjątkowy, ponieważ czekamy na przyjscie Pana Jezusa.
N.K.:Jakie zwyczaje związane ze świętami kultywuje Pani w swoim domu?
J.B.:Oczywiście gotuję potrawy wigilijne i karpia. Na stole nie brakuje

jablek i orzechów.
Nie zapominam także o dzieleniu się opłatkiem.
N.K.:Bardzo dziękuję za wywiad.
J.B.:Proszę bardzo,Nataalko. Było mi bardzo miło.
N.K.:Do widzenia.
J.B.:Do widzenia.

*ZPSWR- Zespół Placówek Szkolno-Wychowawczo-Rewalidacyjnych
**Fleur- starszy odpowiednik Barbie

Wywiad z Janiną Borutą przeprowadziła Natalia Król

Skosztować 12 potraw

Eryka Hławiczka: Dzień dobry. Czy zechce Pani odpowiedzieć na kilka pytań?

Pani Sylwia: Dzień dobry. Z przyjemnością.

E.: Gdzie Pani pracowała ?

P.S.: W szkołach w gminie Golezów.

E: Czy lubi Pani swoją pracę ?

PS: Och, bardzo sprawia mi dużo radości.

E:Czy ma Pani zwierzątko ?

PS: Teraz nie.

E: Czy chciałaby Pani mieć inną pracę ?

PS: Chyba nie.

E: Czy lubi Pani święta?

PS: Bardzo lubię.

E: Czy w Pani rodzinie są tradycje świąteczne, jeśli tak to jakie?

PS: Między innymi 12 potraw na wigilijnym stole i wszyscy muszą skosztować każdej z nich.

E.: To duże wyzwanie: zjeść aż 12 potraw!

P.S.: (śmiejąc się) Nie, nie, nie trzeba jeść dużo, wystarczy odrobinka, żeby zachować tradycję!

E.: Dziękuję za rozmowę

P.S.: Cała przyjemność po mojej stronie.

Wywiad przeprowadziła Eryka Hławiczka



lalka Fleur

Ze szkolnej biblioteki Ze szkolnej... Recenzja Recenzja Recenzja

Ze szkolnej biblioteki Ze szkolnej... Recenzja Recenzja Recenzja

Irena Jurgielweiczowa "Ten obcy"

Akcja książki rozgrywa się w wakacje na spokojnej wsi Olszyny nad Młynówką. Tam spotyka się czwórka przyjaciół, którzy jak zawsze swój wolny czas spędzą na wyspie utworzonej przez rzekę. Pewnego dnia wchodząc na wyspę, zauważają nieznanego chłopca o imieniu Zenek. Od jego przybycia czas dzieci będzie pełen zaskakujących oraz interesujących sytuacji. Książka jest dla młodzieży lubiącej szybki bieg spraw i adrenalinę, ale też dla tych, którym nieobce są wzruszenie i uczucia. Uważam, że chętnie przeczytają ją zarówno chłopcy jak i dziewczęta. Serdecznie ją polecam, ponieważ jest bardzo ciekawą lekturą i mam nadzieję, że miło spędzicie z nią czas.

Lilianna Leszczuk



Irena Jurgielewiczowa

wysokieobcasy.pl

Co z prezentami? Co z prezentami? Co z prezentami? Co z prezentami?

Wśród klas 4-6 została przeprowadzona ankieta dotycząca najchętniej kupowanych prezentów dla naszych bliskich.

Wyniki prezentują się następująco:

Naszemu mamom najchętniej kupilibyśmy biżuterię. Taką odpowiedź podało 22% ankietowanych, natomiast 20% wolałoby kupić kwiaty i/lub słodycze. Wielu z nas kupiłoby produkty do pielęgnacji

ciała(15%) lub książkę(13%).

Z kolei najpopularniejszym prezentem dla naszych ojców jest elektronika wybrana przez ponad 20% z nas. Często pojawiały się propozycje książek(8%), produktów do pielęgnacji ciała (9%) oraz płyt CD(9%).

Dla naszego rodzeństwa najczęściej wybieraliśmy

gry i zabawki, aż w 40%. Nasi bracia i siostry mogą liczyć również na książki(7%) oraz na słodycze (9%).

Nasze babcie mogą być dumne z wszystkich swoich wnucząt, które same wykonają dla nich prezenty (9%). Jednak najczęstszymi prezentami były: stroik świąteczny(11%) oraz elektronika(8%).

Z kolei naszym dziadkom najchętniej kupilibyśmy alkohol oraz słodycze (13%). Dużą popularnością cieszą się ubrania(13%). Wielu z nas kupiłoby elektronikę lub zrobiłoby coś własnoręcznie(12%).

Naszemu kolegom i koleżankom najchętniej kupilibyśmy gry edukacyjne, aż w 23%. Często pojawiały się propozycje słodyczy(20%) oraz książek (8%).

Powyższa ankieta pokazuje, iż najczęstszymi prezentami dla naszych bliskich są słodycze, elektronika oraz literatura.

Wynika z tego, że nasi ankietowani w większości podeszli do tematu dość schematycznie. Jednak panią Alicję Czaudernę cieszy ten brak kreatywności, jeśli wyniknie z niej zakup książek :)

Trzeba jednak nadmienić, że pojawiały się odpowiedzi oryginalne i pomysłowe: niektórzy z nas podarowałiby bliskim swój czas (z dodatkiem kubka gorącej czekolady na przykład)! A to chyba najcenniejsze :)

opracowała **Julia Cholewik**

„Cynamonowe gwiazdki”**SKŁADNIKI NA 60 SZTUK:**

500 g migdałów w skórce
4 białka
szczypta soli
350 g cukru pudru
1 łyżka soku z cytryny
2 łyżki cynamonu

SPOSÓB PRZYGOTOWANIA:

1. Migdały drobno zmielić.
Białka wymieszane z cukrem, sokiem z cytryny, ubić na sztywną pianę.
Część piany, która posłuży jako polewa przelać do filiżanki.
2. 350 g migdałów wymieszać z cynamonem i dodać do piany. Otrzymane ciasto migdałowe rozwałkować na placek o grubości ok. 1 cm.
placek posmarować częścią polewy.
3. Za pomocą foremki wykroić z ciasta „gwiazdki”. Każdorazowo przed wykonaniem kolejnego ciastka foremkę należy zanurzyć w cukrze pudrze, a także od czasu do czasu oczyścić.
4. Blachę do pieczenia wysmarować tłuszczem i ułożyć na niej ciastka.
Resztę ciasta zagnieść, rozwałkować i ponownie wykrawać ciastka.
5. Najlepiej piec następnego dnia 7-8 min. w temperaturze 160 stopni Celsjusza.

Święta z pewnością kojarzą się wielu z nas z zapachami dochodzącymi z kuchni... Ciasta, ciasteczka, przyprawy... Hmm...
Dzisiaj swoim przepisem na słodkie święta podzieliła się z nami Magda Nowak z klasy VIa. Tylko spróbujcie jej cynamonowych gwiazdek. Pycha!



cynamonowe gwiazdki

wrzacakuchnia.pl

Na tropie szkolnych wiadomości Na tropie szkolnych wiadomości Na tropie

- W październiku obchodziliśmy Dzień Nauczyciela. Odbyła się wtedy akademie na sali gimnastycznej w naszej szkole. Było bardzo uroczyste!
- Mamy w tym roku nową panią, która uczy religii ewangelickiej. Mamy nadzieję, że pani Janina Boruta zdążyła polubić naszą szkołę.
- Z powodu choroby pani Renaty Mróz pojawiły się także nowe panie nauczycielki z przyrody.
- Niedawno odbyło się kilka konkursów: dla klas I do III - konkurs recytatorski, który wygrały trzy osoby: **Wojtek Spandel, Martyna Rozum i Kinga Weber.**
- Dla klas od II do VI odbył się konkurs "Z poprawną polszczyzną na co dzień".
- Miały miejsce także Wojewódzkie Konkursy Przedmiotowe z Języka Polskiego i Matematyki. Do następnego etapu konkursu z języka polskiego dostały się **Emilka Koczón i Natalka Król z VIa**, ponadto sztuka ta udała się jednemu piątoklasiście – **Łukaszowi Wesołowskiemu.** GRATULUJEMY!
Nadal czekamy na potwierdzenie wyników z matematyki. Trzymamy kciuki!
- 26 listopada nasi koledzy z szóstych klas zmierzyli się z próbnym sprawdzianem szóstoklasisty, zebrała Zosia Teper z klasy IV



Wioleta Wiaderska

kuku.pl

Przychodzi baba do lekarza i mówi:
 - Zostało mi 30 sekund życia!
 - Proszę poczekać minutkę.

Dlaczego tyranozauury lubiły zjadać śniegowe bałwanki?
 Bo rozpływały się w ustach.

Pani:
 - Jasiu czy mi się wydaje, czy przepisujesz zadania od Zuzi?
 - Nie, sprawdzam tylko, czy dobrze przepisała ode mnie!

Jaś po powrocie ze szkoły:
 - Mam, zrobiłem dzisiaj w szkole dobry uczynek!
 - Tak? A jaki?
 - Chłopcy podłożyli naszej Pani pineskę i usiadłaby na niej, gdybym nie odsunął jej krzesła!

Pani:
 - Jasiu, jeśli powiem "Jestem piękna", to jaki to będzie czas?
 - Oj, przeszły proszę pani.

- Szkoda, że nie żyjemy w dawnych czasach...
 - Dlaczego?

- Mielibyśmy mniej historii do nauki!

Czy każdy lekarz może poślubić swoją pacjentkę?

Nie, weterynarz nie może!

Jak się nazywa mucha bez ucha?

M

Co się stanie z zielonym kamykiem,

jeśli go wrzucisz do Morza Czerwonego?

Będzie mokry!

W czym wampiry gotują zupę?

W naczyniach krwionośnych

Ze zbiorów Klaudii Karolak

STOPKA REDAKCYJNA:
 "Okno na Szkołę" przygotowała redakcja ulotna i niestała, w składzie:

pani Alicja Czauderna
 Natalia Król
 Łukasz Wesółowski
 Lilianna Leszczuk
 Eryka Hławiczka
 Magdalena Nowak
 Klaudia Karolak
 Martyna Ratajczak
 Julia Cholewik
 Paulinka Panek
 Zofia Teper
 Hugon Jamróż

i redakcyjne chochliki :)